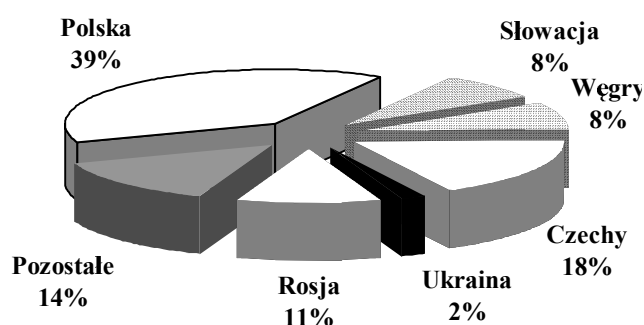


Atrakcyjność inwestycyjna Polski w 2001 roku. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych

Atrakcyjność inwestycyjna Polski z roku na rok rośnie, ale czy tak będzie cały czas? Coraz większą rolę w naszej gospodarce odgrywają koncerny międzynarodowe, które lokują swój kapitał w różnych częściach świata. Ich potencjał finansowy potrafi wpływać nie tylko na stabilność gospodarczą kraju, ale również na kierunki i wielkość przepływów kapitału. Od połowy lat dziewięćdziesiątych Polska stała się liderem wśród krajów Europy Środkowej i Wschodniej pod względem wielkości napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych. W 2000 roku 39% bezpośrednich inwestycji zagranicznych skierowanych do krajów Europy Środkowej i Wschodniej stanowiły inwestycje w Polsce, na drugim miejscu uplasowały Czechy z 18%.

Rysunek 1. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do krajów Europy Środkowej i Wschodniej w 2000 roku (w %)



Źródło: UNCTAD 2001.

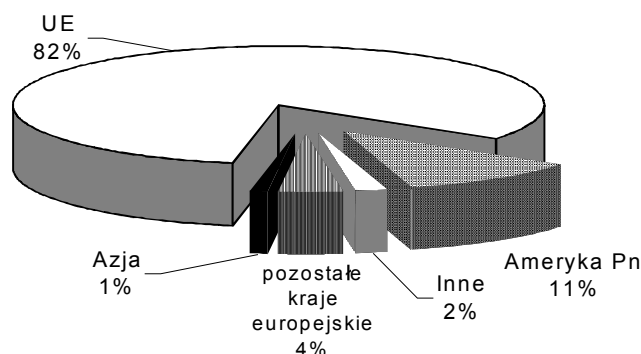
Podstawowym czynnikiem, który spowodował napływ inwestycji zagranicznych do Polski był proces transformacji naszego ustroju w kierunku nowej gospodarki rynkowej, dzięki któremu powstały sprzyjające dla zagranicznych inwestorów warunki prawne, ekonomiczne i infrastrukturalne.

W roku 1996 poprzez nasze członkostwo w OECD inwestorzy zagraniczni otrzymali gwarancję wprowadzenia w Polsce odpowiednich procedur i przepisów umożliwiających łatwiejsze inwestowanie kapitału zagranicznego. Na wzrost atrakcyjności inwestycyjnej Polski miało również wpływ rozpoczęcie w 1998 roku negocjacji o członkostwo w Unii Europejskiej oraz nasze przystąpienie do NATO w 1999 r. Te działania sprawiły, że warunki inwestowania w Polsce poprawiły się, a co za tym idzie nastąpił wyraźny napływ kapitału zagranicznego do gospodarki polskiej.

W 1993 roku PAIZ po raz pierwszy oszacował napływ kapitału zagranicznego do Polski. Wyniósł on wówczas 2,83 mld USD. Zwiększenie tempa wzrostu inwestycji nastąpiło w 1998 roku, kiedy to ich wartość zwiększyła się dwukrotnie w stosunku do roku poprzedniego. Natomiast rok 2000 przyniósł rekordowy napływ BIZ do Polski wynoszący 10,6 mld USD.

Według danych opracowanych przez PAIZ, inwestorzy zagraniczni w 2001 roku dokonali inwestycji o łącznej wartości 7146,6 mln USD, przy czym w drugim półroczu zainwestowali ponad 3,88 mld USD. Stan bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce powyżej 1 mln USD osiągnął wartość 53,15 mld USD. Inwestycje poniżej 1 mln USD oszacowano na prawie 3,7 mld USD

Rysunek 2. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych według regionów pochodzenia w 2001 roku



Źródło: PAIZ 2002.

Pod koniec grudnia 2001 roku na Liście Największych Inwestorów Zagranicznych w Polsce znalazło się 906 firm z 34 krajów. Na przestrzeni ostatnich lat można zaobserwować gwałtowny wzrost liczby podmiotów znajdujących się na tej liście. Na pierwszej liście opublikowanej w 1993 roku przez PAIZ znalazły się 193 firmy, które zainwestowały powyżej 1 mln USD, w 1995 – 362, w 1997 – 585, natomiast pod koniec grudnia 2000 roku było już 885 firm.

Największa grupa inwestorów, bo aż 207 pochodzi z Niemiec, na drugim miejscu znajdują się inwestorzy ze Stanów Zjednoczonych – 125, na trzeciej pozycji Francja – 87, na kolejnej pozycji Holandia – 74 firmy, następnie Włochy – 61.

Wartość nakładów inwestycyjnych poniesionych przez dwudziestu największych inwestorów zagranicznych w 2001 roku wyniosła 5,4 mld USD, co stanowiło prawie 76% wartość całkowitego kapitału jaki napłynął do Polski w badanym okresie.

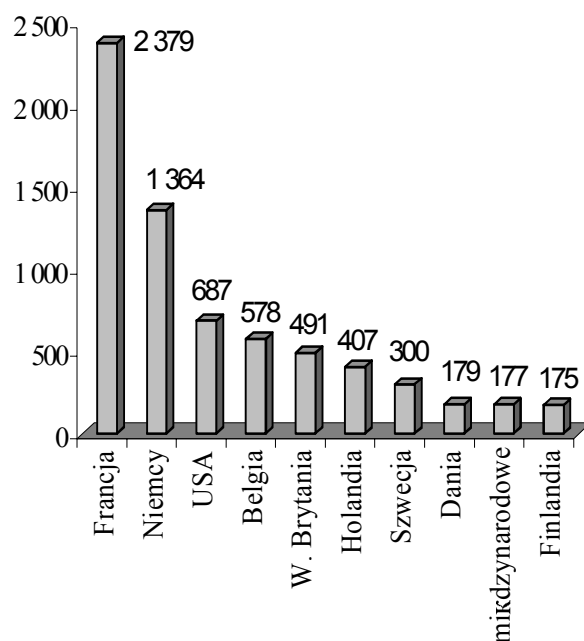
Do grupy inwestorów w 2001 roku dołączyły 103 firmy, a wśród nich m.in.: Credit Agricole z Francji, która zainwestowała w polską bankowość, Icopal – Dania – materiały budowlane, GATX Rail Overseas Holding Corporation z USA – dystrybucja paliwa.

Ponad 80% wszystkich inwestycji zagranicznych, które napłynęły do Polski w 2001 roku pochodzi z państw Unii Europejskiej, pozostałe 20% stanowią pozostałe kraje Europejskie, kraje Azji oraz Ameryki Północnej.

Analiza struktury bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce ze względu na kraj pochodzenia kapitału wskazuje na pewne utrzymujące się od kilku lat tendencje. Nie odnotowano żadnych znaczących wahań w porównaniu z latami poprzednimi.

W 2001 roku najwięcej zainwestowały w Polsce korporacje francuskie – 2,4 mld USD stanowiąc 33,3% wartości inwestycji zagranicznych. Na drugim miejscu odnotowano inwestorów niemieckich, którzy zainwestowali 1,36 mld USD, co stanowiło ponad 19% wartości zainwestowanego kapitału zagranicznego w Polsce w 2001 roku. Na trzecim miejscu pod względem wartości inwestycji zagranicznych uplasowały się korporacje amerykańskie, które zainwestowały w analizowanym roku 687 mln USD, co stanowiło 9,6% BIZ. Kolejne miejsca zajęły inwestycje z Belgii w kwocie 578 mln USD, stanowiąc nieco powyżej 8% wszystkich inwestycji zagranicznych w zeszłym roku. Pierwszą piątnastką zamykają inwestycje brytyjskie, które wielkością zainwestowanego kapitału w wysokości 491 mln USD stanowiły prawie 7% wszystkich inwestycji.

Rysunek 3. Napływ inwestycji zagranicznych wg krajów pochodzenia w 2001 roku (w mln USD)



Źródło: PAIZ 2002.

Biorąc jednak pod uwagę wartości skumulowane inwestycji zagranicznych w Polsce kolejność inwestycji ze względu na kraj pochodzenia kapitału nieco ulega zmianie. Zarówno pod względem wielkości inwestycji zrealizowanych w 2001 roku, jak i wielkości skumulowanych pierwsze miejsce zajmują inwestycje francuskie, które wyniosły łącznie 19,23% inwestycji zagranicznych w Polsce. Na drugim miejscu odnotowano inwestorów amerykańskich, których udział w wartości inwestycji wyniósł prawie 14,7%. Pod względem wartości inwestycji korporacje niemieckie zajmują dopiero trzecie miejsce z udziałem 13,43%. Na czwartej i piątej pozycji znajdują się odpowiednio firmy holenderskie – 8,63% i włoskie – 6,59%. Udział w wartości inwestycji pochodzących z pozostałych krajów stanowi zaledwie 37,43%.

Analiza struktury branżowej BIZ w kilku ostatnich latach wskazuje na utrzymujące się tendencje alokacji kapitału zagranicznego. W roku 2001 83,6% wartości inwestycji zagranicznych przypadała na trzy sekcje: handel i naprawy (29,3%), działalność produkcyjną (27,6%) i pośrednictwo finansowe (26,7%).

Dynamika rozwoju sekcji działalności produkcyjnej wykazuje stały wzrost. Od 1999 roku udział tej sekcji wzrósł o 10 punktów procentowych.

W obszarze działalności produkcyjnej w 2001 roku najwięcej inwestycji skupia produkcja artykułów spożywczych (33,2%). Na drugim miejscu produkcja surowców niemetalicznych z udziałem 17%. Kolejne dwa miejsca zajmują: produkcja sprzętu transportowego oraz urządzeń elektrycznych i optycznych stanowiąc łącznie 23,5% wartości BIZ z zakresu produkcji w Polsce w 2001 roku. Na dalszych miejscach uplasowała się produkcja drewna i wyrobów drewnianych, których wartość w 2001 wyniosła 206 mln USD, co stanowiło 10,4% wszystkich inwestycji w działalność produkcyjną. Na szóstym miejscu znalazły się inwestycje w produkcję masy celulozowej, papieru, działalność publikacyjna i poligraficzna stanowiąc 5,6% wartości inwestycji w działalności produkcyjnej w 2001 roku. Udział pozostałych podsekcji działalności produkcyjnej wynosił poniżej 5%.

Wahania wykazuje udział inwestycji zagranicznych w sekcji pośrednictwa finansowego. W 2001 roku odnotowano wzrost tego sektora do 26,7%

W dalszym ciągu sektory, do których docierają największe nakłady inwestycyjne są pracochłonne i materiałochłonne oparte na niskoefektywnych technologiach, natomiast niewielki jest napływ kapitału do branż efektywnie ekonomicznych, opartych na nowoczesnych, zaawansowanych technologiach, które korzystnie wpływają na rozwój gospodarczy kraju przyjmującego inwestycje zagraniczne np. sektor chemiczny, transport, łączność, produkcja urządzeń elektrycznych i optycznych.

Do 15 największych indywidualnych inwestorów zagranicznych w 2001 roku zaliczymy przede wszystkim firmy francuskie i niemieckie, które swój kapitał inwestują w polską gospodarkę. Poniższa tabela prezentuje te firmy, wysokość ich wkładu, kraj pochodzenia oraz branżę, w którą zainwestowały.

Inwestorzy najczęściej wybierają zwykle duże aglomeracje, głównie ze względu na dobrą infrastrukturę techniczną, komunikacyjną i bankową oraz dostęp do wykwalifikowanej kadry. Na podstawie badań przeprowadzonych przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową najatrakcyjniejszym miastem w Polsce jest Warszawa. Niestety jej pozycja nie jest już tak mocna jak parę lat temu, a przyczynił się do tego dynamiczny rozwój pozostałych, dużych miast.

Tabela 1. Najwięksi indywidualni inwestorzy w Polsce w 2001 roku

Inwestor	mln USD	Kraj	Branża
Casino	783	Francja	handel
Carrefour	628,7	Francja	handel
KBC Bank	583,2	Belgia	bankowość
Tesco Plc	411,6	Wlk. Brytania	handel
Electricite de France Internationale	411	Francja	energetyka
Metro AG	375	Niemcy	handel
HVB	358	Niemcy	bankowość
Credit Agricole	260	Francja	bankowość
British American Tobacco	212	Niemcy	wyr. tytoniowe
Sambo	197	Finlandia	ubezpieczenia
EBRD	192	międzynarodowe	pośr. finansowe
Krono-Holding AG	139	Szwajcaria	wyroby z drewna
Innova Capital	131,7	USA	fundusze inwestycyjne
Philip Morris	128	USA	wyr. tytoniowe
ING Group NV	127	Holandia	pośr. finansowe

Źródło: PAIZ 2002.

Według wskaźników cząstkowych zastosowanych przy badaniu, Poznań wykazuje się największą aktywnością marketingową, Kraków jest najlepszy pod względem możliwości turystycznych oraz klimatu społecznego. Wśród pozostałych miast atrakcyjny jest również Wrocław ze względu na skuteczność transformacji ustrojowej, chłonności rynku oraz infrastrukturę techniczną, Katowice ze względu na dogodną infrastrukturę otoczenia biznesu oraz Szczecin za dostępność komunikacyjną oraz aktywność marketingową.

Dotychczas najwięcej zagranicznych inwestorów lokuje swe przedsięwzięcia w stolicy. Na kolejnych miejscach plasują się: Poznań, Wrocław i Łódź. Najmniejszą skłonność inwestorów można zauważyć w Zielonej Górze, Rzeszowie i Gorzowie Wielkopolskim.

Wśród 48 miast-powiatów najwyższy poziom atrakcyjności mają miasta zlokalizowane w Polsce zachodniej lub w granicach największych aglomeracji. Zaliczyć możemy do nich: Leszno, Sopot, Bielsko-Białą, Gdynię, Jelenią Górę, Gliwice i Częstochowę. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową uwzględnił w swej analizie również 260 miast powiatowych – stolic powiatów. Najlepsze perspektywy do inwestowania odnotowano dla 15 ośrodków, są to m. in. Kołobrzeg, Cieszyn, Gniezno, Piła, Świdnica i Żywiec. W ostatnich latach wzrósł również poziom atrakcyjności Piaseczna, Otwocka, Pruszkowa i Mińska Mazowieckiego, a więc miast położonych wokół Warszawy. Ośrodki te charakteryzują się dużą dynamiką rozwoju, a dystans dzielący je od regionów najsłabiej rozwijających się stale rośnie.

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne napływające do Polski pełnią kluczową rolę w procesie prywatyzacji i restrukturyzacji z uwagi na ich długodystansowy charakter i pozytywne efekty *spill-overs* jakie tego typu inwestycje mają na krajowe podmioty gospodarcze oraz całą gospodarkę. Przy braku kapitału polskiego inwestycje zagraniczne stały się elementem warunkującym powstanie gospodarki opartej o kapitał prywatny, gdzie właściciel jest zdolny do sprawowania efektywnej kontroli nad zaangażowaniem jego kapitału w procesy gospodarcze. Polski rząd wielokrotnie był krytykowany za opieszałość w procesie prywatyzacji, choć wielkość inwestycji zagranicznych w Polsce liczona nominalnie, jak i jako procent PKB utrzymuje się wciąż na wysokim poziomie w porównaniu z innymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej. Inwestycje bezpośrednie łagodzą skutki dużego deficytu na rachunku obrotów bieżących. Umożliwiają poprawę sytuacji polskich firm, zwiększają zatrudnienie i produkcję. To z kolei gwarantuje wyższe wpływy z podatków i szybszy wzrost gospodarczy.

W 2000 roku według ankiety przeprowadzonej przez renomowaną firmę consultingową AT Kearney wśród biznesmenów w krajach wysoko rozwiniętych, Polska wypadła dobrze, tuż za prowadzącymi w rankingu Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Chinami i Brazylią. Nasz kraj wyprzedził w tym rankingu inne kraje UE, m. in. Niemcy i Francję oraz zamykające stawkę Czechy i Węgry. Jak widać byliśmy ulubieńcami zagranicznego kapitału. Inwestorów przyciągał 38-milionowy rynek i znacznie szybszy rozwój niż naszych sąsiadów. Niestety dobre czasy powoli mijają i strumień zagranicznych pieniędzy dla Polski wyraźnie słabnie. Wraz ze spadkiem tempa wzrostu polskiego PKB zagraniczne firmy wybierają kraje sąsiednie. Czesi i Węgrzy nie tylko mają lepiej rozbudowaną infrastrukturę, ale oferują bardziej korzystne warunki inwestowania. Zagraniczni inwestorzy wolą np. Czechów nie tylko dlatego, że ich gospodarka rozwija się teraz dwa razy szybciej niż polska, ale dlatego, że mają lepsze drogi, tańszych i lepiej wykształconych pracowników, a czeski rząd wprowadza coraz nowsze zachęty do inwestowania.

W tej sytuacji Polska nie chcąc przegrać wyścigu o kapitał zagraniczny musi przyspieszyć zmiany w naszym ustawodawstwie. Myślę, że bodźcem do przyspieszenia powinien być utracony przez Polskę kontrakt koncernów PSA Peugeot Citroen i Toyoty o budowie nowoczesnej fabryki samochodów w czeskim Kotlinie zamiast w polskiej Dąbrowie Górniczej oraz inwestycja Philipsa za 600 mln euro.

Minusem Polski jest słaba infrastruktura, bariery administracyjne i prawne oraz brak przejrzystego systemu zachęt dla inwestorów. Dopóki ta sytuacja się nie zmieni z pewnością nadal nasi sąsiedzi będą korzystać z tego, że zagraniczni inwestorzy wybiorą ich a nie nas.

Bibliografia

1. Materiały dostarczone przez PAIZ.
2. Materiały opublikowane przez Instytut Badań nad Gospodarką na stronie internetowej www.ibngr.edu.pl.